GAZETA KRAKOWSKA

№ 88

W Srodę Dnia 1. Listopada 1809.

Opisanie Festynu zawieszenia orła Francuzkiego w mieście Sandomierzu.

Dnia 15 Paździeraika b. r. z uzyskanym dniem kilkokrotny wystrzał z moździerzy zapowiedział obchodzić się mianą uroczystość zawieszenia Orła Francuzkiego w mieście naszym, chociaż iesienna pora czasu rozpuszczoną od rana niszczącego deszczu wilgocią, zdawała się przeszkadzać tey świetności, przecież okoliczni obywatele i lud pobliski nic nato nieważaiąc iak gdyby w czasie naypięknieyszey pogody licznie przybywali i gromadzili się z nadeszłą godziną przeznaczoną do składania Bogu dziękczynień w Jego świątyni, udał się W. Ignacy Zeleński Kommissarz obwodu Opatowskiego z W. Kapitanem Wielhorskim, kommendantem placu, w towarzystwie obywateli ziemiańskich, za któremi postępował magistrat z reprezentantami, rządca szkół z nauczycielami do kościoła kollegiaty Sandomirskiey, których poprzedzał oddział kawaleryi woysk Galicyysko-Francuskich w paradzie maszeruiący. Wspaniały tey Bazyliki gmach iuż zgromadzonym ludem napełnione były, który niecierpliwie wyglądał nayprędszego rozpoczęcia modłow. Zaczęło się nabożeństwo; wielką mszą celebrował naystarszy z zasług i urzędu kapłan W. X. Jozef Lisikiewicz, kanclerz kollegiaty Sandomirskiey i proboszcz parafii starego Sandomierza; kazanie miał stosowne do dnia i okoliczności W. JX. Prolewicz, infułat Klimontowski; po skończoney wielkiey mszy było zaintonowane *Te Deum*, które zgromadzone duchowieństwo, tak świeckie, iak zakonne odśpiewało. Po ukończonym nabożeństwie i prześpiewaniu *Salvum fac Napoleonem &c.* nastąpiło poświęcenie Orła, a tego z kościoła z naywiększą paradą, którey radość powszechna towarzyszyła przy ciągłym odgłosie armatek i donośnych dzwonow. Przed Ratusz miasta, ten to dom publiczny, który dzisiay podupadły, swą iednak strukturą świadczący odwiecznych Królow Polakow dobrodzieystwa, zaniesiono i na wieży ratusza zawieszono. Porządek parady był następny: pospolstwo miasta i cechy szły naypierwey z chorągwiami swemi, za temi oddział kawaleryi w paradzie maszerował, za którym zaraz dwoch obywatelow miasta poświęconego Orła nieśli, któremu muzyka przygrywała, potem szły

władze woyskowe i cywilne, którym przewodniczył W. Kommendant placu Kapitan Wielbarski i W. Ignacy Zeleński Kommissarz obwodu Opatowskiego. W połowie drogi między kościołem i ratuszem, potomki Izraela, przy narożnym domie zgromadzone czekały z swym rodałem pod baldachinem na przechodzącego Orła, któremu także z swey strony z naywiększemi okrzykami assystowały.— Stanąwszy na mieyscu do zawieszenia Orła przeznaczonym, powiedział odpowiadaiącą uroczystości mowę W. Franciszek Chomentowski, ze Swięcicy. Po ukończeniu tey W. Kommissarz Zeleński z przytomnemi władzami i urzędami udał się na ratusz, w którego sali naypierwey wezwał do wypełnienia przysięgi Napoleonowi W. Stan duchowny, potem magistrat i z ludem mieyskim; przed przystąpieniem zaś do iey wypełnienia, przełożony magistratu P. Felix Rogowski, chęć miasta przystępuiącego do zaręczenia wierności Napoleonowi W. z wyrażeniem żalu, iż tak pozno to dla siebie szczęście uzyskuie. w krotkich przedstawił wyrazach. Daley W. Prorektor Kubaszewski z nauczycielami tak Gymnazyalnemi iako i Normalnemi też wypełnił przysięgę. Po tey odebraniu od wyrażonych urzędow i stanow, Synagoga w mieyscu obrządkow swey Religii, chętnie onę wykonała. W poźney po południowey godzinie dany był obiad przez W. Kommissarza Zeleńskiego, na którym tak woyskowi iako i obywatele niemniey stan duchowny, magistrat i obywatele miasta znaydowali się. Okazywał każdy naymocnieysze uczucia ukontentowania i radości w tem momencie, gdzie widział obhod szczęścia swey oyczyzny, a spełniane z powszechnym ucięciem Toasty Nayiaśnieyszego Cesarza Francuzow Wodza woysk Polsk, Woyska Polskiego, i inne pomnożyły okazałość tey zabawy. — Z nadeszłym wieczorem zaiaśniała illuminacya miasta, w której szczególniey wieża ratusza okazała się ozdobioną od początku mnieyszey iey połowy. Orzeł złoty wielki rzęsisto lampami był oświecony, pod nim znaydowało się mieysce następny ubior maiące: Orzeł biały w czerwonym polu unoszący się, trzymał w swych szponach portret Napoleona Wielkiego z napisem:

Ramię Wielkiego Napoleona,
Nieprzyiacioły moie pokona.

Pod portretem były 2 koła owalne lampami obwiedzione; w pierszym po prawey stronie znaydował się napis: *Napoleonowi Wielkiemu Cesarzowi Francuzow, Królowi Włoskiemu, Protektorowi Ligi Reńskiey.*— W drugim koleczytac się dały wyrazy: *Pogromcy nieprzyiacioł Polakow narod im zwracaiącemu;* między temi dwoma kołami były dwa następuiące wiersze:

Napoleonie Wielki i niezwyciężony,
Byt oyczyzny Polakow wroć im upragniony.

Poniżey dał się widzieć napis: woysku Polskiemu z takiemi wierszami:

O wybrani Rycerze z pośrod sławnych ludow,
Zaczętych dokończaycie waleczności cudow.

Po prawey stronie wznosiła się Piramida obeymuiąca wyrażenie: *JO. Xciu Jozefowi Poniatowskiemu, Naczelnemu Dowodzcy woysk Polskich*: pod tym napisem znaydowały się wiersze:

Xiąże coś dał dowody cnot i twego męztwa,
Obciążon chwałą sławy pomnażay zwycieztwa.

Na przeciwko tey piramidy znaydowała się druga podobnież utrzymuiąca napis następny: — *JW. Jenerałowi Brygady Sokolnickiemu, Dowodzcy woysk Polskich, dobywaiących, i broniących fortecę Sandomierz*, pod tym umieszczone były wiersze:

Czy dobycie, czy odpor sobie przypomniemy,
Zawsze Twą Jenerale waleczność wielbiemy.

W końcu wieży na pół łokcia od ziemi podpadł oczom następny napis: *Miasto wolne Sandomierz, dzień odzyskiwanego szczęścia z powszechną radością obchodzi 15 Października 1809.*

Wszystko to nayiaśniey oświeconem było. Mimo tego mieysca dały się w transparentach widzieć przyozdobione światłem i rozmaitemi kolorami z pięknemi napisami. Rownie wdzięczność Wielkiemu Napoleonowi, iak nieograniczone ukontentowanie dowodzącemi, domy W. Kommendanta placu i wielu obywateli mieyskich. Nakoniec z poranną dnia następnego Jutrzenką, zabawa obywateli mieyskich, zaszczycona przytomnością szanownych okolicznych gości, obchod świętności Festynu tego ukończyła.

Dalszy ciąg rapportow woyska Polskiego.

ROZKAZ DZIENNY.

W kwaterze głowney w Trześni d. 6 Czerwca 1809.

Dnia wczorayszego rozkazał JO. Xżę Naczelny dowodzca, Panu Jenerałowi Sokolnickiemu z oddziałem woyska, udać się ku Roszkom na trakcie Opatowskim, dla rozpoznania siły i pozycyi nieprzyiaciela, i powrocenia z tamtąd do Sandomierza, skoro przedmiotowi temu zadosyć uczyni.

O godzinie 3 po północy wyszedł Jenerał Sokolnicki z Sandomierza, posławszy naprzod półk 2gi jazdy aż do Lipnik za Koczanowem, dla wyprowadzenia nieprzyiaciela z pozycyi. Przyszedłszy Jenerał Sokolnicki z korpusem swoim pod Roszki, był w stanie rozpoznania całey siły nieprzyiacielskiey; co uskutecaniwszy, wrocił się w iak naylepszym porządku, iakby na placu mustry manewruiąc, do swey pozycyi pod Sandomierzem. — Nieprzyiaciel w przemagaiącey, szczegolniey co do artyleryi i jazdy sile, na próżno po kilkakrotnie starał się oskrzydlić nasz korpus, którego niezmieszany niczem porządek, lubo pod naymocnieyszym ogniem armatnym nie pozwolił mu naymnieyszey odnieść korzyści. — Przeciwnie attak szwadronu 2go Pułku 5go i iednego plutonu Pułku 1go jazdy, na piechotę nieprzyiaciela, wielką mu zadał klęskę, tak w zabitych i rannych, iako w niewolą wziętych.

JO. Xżę Dowodzca Naczelny, oświadcza nadewszystko rząd swoie ukontentowanie, że użyte do tego rozpoznawania pułki i oddziały iako to: pułk 3 i 13 pod dowodztwem swych Pułkownikow, pułk 2 i 5 rownież pod dowodztwem swoich Pułkownikow, kilka kompanily pułku 1go piechoty, tudzież woltyżery pułku 6go, szwadron Pułku 1go i kompaniia pułku 6go jazdy, tudzież oddział artyleryi pieszey i konney, pokazały swoią flegmę i swą zimną odwagę, że równie officerowie, iak żołnierze umieią różnicę zrobić, między marszem naprzod celem attakowania, a tym, którego zamiarem iest rozpoznanie tylko nieprzyiaciela.

Straciliśmy kilkanaście zabitych i kilkadziesiąt rannych, bez straty ani iednego niewolnika. Nieprzyiacielowi zabraliśmy kilkaset w niewolą (od iednego z naylepszych iego regimentow Dawidowicza) i oprocz tego znaczną poniosł stratę w zabitych i rannych.

Podług rapportu Pana Jenerała Sokolnickiego, szczegolniey dystyngwowali się dnia wczorayszego, Szef szwadronu pułku piątego Piasecki, Szef batalionu, Dyrektor artyleryi Bontems, Kapitan artyleryi Chmielewski, Kapitan pułku 1go jazdy Medaliński, Kapitan pułku 1go piechoty Sieniatkowski, adjutanci Jenerała Sokolnickiego Wilchnowski i Jordan. — Tenże Jenerał oddaie oraz sprawiedliwość Podpołocznikowi Malachowskiemu, od głow-

nego sztabu, i kilku gidom, których JO. Xiążę Jenerałowi Sokolnickiemu był posłał, że lubo pierwszy raz znaydowali się w ogniu, też samę okazali w naymocnieyszym ogniu armatnym odwagę, co starzy żołnierze, i słowem wszyscy tak officerowie, iako i żołnierze, w ciągu całego dnia tego zarobili na świadectwo nadzwyczayney waleczności i wytrwania.

Nie można oraz nieoddać sprawiedliwości kilku podofficerom i żołnierzom z kompanii wyborczey 2go pułku jazdy, którzy za przykład służyć powinni, przywiązaniu żołnierzy do swych officerow, gdy bowiem trzech officerow w attaku swe konie stracili, sierżant Smuszewski, furyer Sobotowski, i grenadyerowie Wroński, Wiśniewski i Szemfel wśród naynatarczywszego attaku zsiadłszy z koni, wydobyli swych officerow z pomiędzy zewsząd otaczaiących nieprzyiaciół.

(Podp.) *Fiszer.*

Zgodno z oryginałem Major Kommendant Placu Warszawy i Pragi, *Hornowski.*

Woysko Sprzymierzone. — W kwaterze główney w Trześni d. 7 Czerwca 1809 roku.

SZTAB JENERALNY.

Rozkaz dzienny.

Dnia wczorayszego przed wieczorem nieprzyiaciel attakował na wszystkich punktach Sandomierz; lecz z rownie niepomyślnym dla siebie, iak we wszystkich razach poprzedzaiących skutkiem. Chociaż sam Arcy Xiąże Ferdynand znaydował się na czele attaku, wszędzie z znaczną stratą został odpartym i do dawney swey pozycyi z pośpiechem cofnął się. Wzięliśmy kilkadziesiąt niewolnika nieprzyiacielowi, który wiele stracił procz tego w zabitych i rannych; nasza strata byłaby nieznacząca, bo z trzech tylko zabitych i ośmiu rannych się składa; lecz śmierć walecznego Szefa batalionu Eisenbacha z pułku 3go piechoty, który mężnie dowodząc swemu batalionowi przed nim kulą z ręczney broni zabity został, bardzo znacznie i bolesno tę stratę powiększa. Zacny ten officer w ciągu dwoch kampaniy wielokrotnie dawał dowody swego nieustraszonego męztwa, prawdziwych talentow i szlachetney konduity. P. Jenerał Sokolnicki w raporcie swoim szczególnie chwali Pułkownika Zołtowskiego pułku 3go piechoty, który wraz z pułkiem swoim nieprzestał dystyngwować się. Podobnież wychwala: — Kapitana Siemiątkowskiego od pułku 3go piechoty — Szefa tegoż batalionu Piotrowskiego — Porucznika Prazńskiego — Podporucznika Mielcheskiego — Furyera Czarneckiego — Kaprali Stanowskiego i Stotkowskiego, wszyscy od pułku pierwszego piechoty; — Kapitanow Jeramanowskiego i Kossowskiego pułku trzeciego piechoty, tudzież Szefa szwadronu Sokolnickiego, Wachmistrza Jarzczewskiego, i Kaprala Suskiego, wszyscy od pułku pierwszego jazdy.

Jenerał Szef sztabu Jeneralnego
(Pod.) *Fiszer.*

Zgodno z oryginałem:
Jenerał *Kosiński*,
Gubernator.

ROZKAZ DZIENNY.

W kwaterze główney w Trześni d. 8go Czerwca 1809.

JO. Xiąże Naczelny Dowodzca spieszy uwiadomić woysko, iż JW. Jenerał dywizyi Zaiączek d. 6 m. b. z korpusem kommendy swoiey przeszedł przez Pilicę, i stanął w Rozniszowie postępuiąc wciąż za uchodzącym nieprzyiacielem.

W nocy z dnia 4 na 5 b. m. Pułkownik Zawadzki Pułku 7go jazdy rozkazał oddziałowi tegoż pułku pod kommendą Majora Hoholli przeprawić się do Kozienic, skąd wyparto natychmiast nieprzyiaciela, który stracił 30 za-

bitye i rannych, i 26 dostało się w niewolą. Siła nieprzyiaciela przenosiła w troynasób siłę oddziału Polskiego.

Ma sobie JO. Xżę Naczelny Dowodzca za ukontentowanie oddać w tem sprawiedliwość P. Jenerałowi Hebdowskiemu, który przy licznych zatrudnieniach iako zastępca Ministra woyny, miał sobie nadto ieszcze poleconą zwierzchnią kommendę nad posterunkami Nadwiślanemi, od Maiszewa aż do Rachowa, któremu tb wiązkowi zińk naywiększą roztropnością i dzielnością czyniąc zadosyć, zupełnie odpowiadał zaufaniu, które w nim JO. Xżę Naczelny Dowodzca położył.

Jenerał Szef sztabu Jeneralnego
(podp.) *Fiszer*.

Zgodno z oryginałem:

Jenerał *Kosiński*.
Gubernator.

Jenerał Brygady Gubernator Miasta Stołecznego Warszawy.

Donosi, iż Jenerał dywizyi Zaiączek attakował nieprzyiaciela w dniu wczorayszym w Jedlńsku, pobił go, wypędził i na pobolowisku stanął obozem. Przednią straż prowadził Major Kinkowiecki; jazdę Podpułkownik Rostworowski, który okrył się chwałą, niemniey Pułkownik Zieliński na czele batalionu strzelców Łomżyńskich; szczególniey Jenerał dywizyi oddaie sprawiedliwość talentom, i zimney krwi swoiego Szefa sztabu Pułkownika Koszuckiego. — Nieprzyiaciel oprocz straty w zabitych, zostawił w ręku zwycięzcow do 400stu niewolnika. — Z naszey strony strata niewielka; Kapitan Otwinowski, który własną ręką zabił officera Austryackiego huzarow i Porucznik Chmielewski są ranni, Porucznik Baranowski zabity.

Zkwatery główney Jenerała Dąbrowskiego równie pomyślnie doszły wiadomości, za zbliżeniem się iego dywizyi nieprzyiaciel opuścił Rawę i Białą, gdzie weszły woyska nasze; dywizya ta dąży do Nowego miasta.

Jenerał Gubernator miasta stołecznego Warszawy, pewną cieszy się nadzieią, iż w naypierwszym następnym doniesieniu będzie miał ukontentowanie uwiadomić stolicę o zupełnym oswobodzeniu Xięstwa Warszawskiego od woysk nieprzyiacielskich.

Trakt z Warszawy na Puławy do Lublina zupełnie iest iuż oswobodzony. — W Warszawie d. 10 Czerwca 1809.

(Pod.) *Kosiński.*

(*Reszta potem.*)

Z Paryża d. 13. Października.

Oto iest rapport ministra morskiego, w którym proponuie J. C. K. Mci, aby kazał woyskowy sąd sczyć na niektórych officerow, którzy znaydowali się w rosprawie pod wyspą Aix:

" Nayiaśnieyszy Panie! Już nie ma okrętow miasto Warszawa, Aquilon, le Tonnere i Kalkuta, iako też fregaty Indyanka, które znaydowały się w rozprawie w miesiącu Kwietniu r. b. pod wyspą Aix, o którey miałem honor donieść W. C. K. Mci. — Dowodzący okrętow Miasta Warszawy i Aquillon dostali się w nieprzyiacielskie ręce. Kapitanowie la Raciere, dowodzący okrętem le Tonnere, Lafon, dowodzący okrętem Kalkuta, i Proteau, dowodzący fregatą Indyanka, znayduią się w Rossefort, i mam honor proponować W. C. K. Mci, abyś ich stosownie do przepisow i rozporządzeń, kazał pod sąd woyskowy pociągnąć, ażeby ich postępowanie z powodu utraty okrętow W. C. K. Mci, któremi mieli honor dowodzić, rospoznane zostało. Obowiązkiem iest moim przełożyć daley W. C. K. Mci, abyś kapitana le Caille, dowodzące-

go okrętem Tourwi'le, którego postępowanie, podług własnego iego dziennika od 11 do 15 Kwietnia, iest podeyrzane, gdyż samowolnie opuścił na kilka godzin okręt w obecności nieprzyiaciela, rozkazał także pod sąd woyskowy oddać. Zostaię &c.

(Podp.) *Decres.*

J. C. K. Mość postanowił potem pod d. 2 Czerwca r. b. w obozie Ebersdorf sąd woyskowy na powyższych officerow.

Nayiaśnieysza Cesarzowa udała się do Fontainebleau i tam oczekiwać będzie Wysokiego swoiego Małżonka. Poszło ieszcze 3 fryki sprzętow do Fontainebleau.

W. Xżna Toskańska rozdawała sama w Florencyi d. 3 Października nagrody za malarstwo, snycerstwo i architekturę. Sławni mężowie Canowa i Morghen byli obecni tey uroczystości.

Jenerałowie Bertrand i Lebrun, adjutanci Cesarza, przybyli do Paryża.

P. Delage, audytor rady stanu w sekcyi skarbowey poiechał wczoray do główney kwatery Nayiaśnieyszego Cesarza.

J. C. K. Mość mianował wyrokiem swoim pod d. 28 Września Jenerała Menou rządcą Wenecyi, a Jenerała Vial naczelnym jenerałem znayduiących się woysk w Włoskim Tyrolu. Innym wyrokiem potwierdził J. C. K. Mość nadal prezydentem senatu Jońskiego P. Teotochio.

Narodowe gwardye uwolnione znowu wszędzie od służby zostały, ponieważ iest dostatkiem żandarmeryi i woysk liniowych.

Uczone towarzystwo w Leydzie wyznaczyło w roku przeszłym medal złoty za nayleplszą wierszem napisaną pochwałę Spinozy; lecz nie nadeszła żadna, któraby wartałaby tey nagrody. Toż towarzystwo wyznaczyło teraz nagrody za poetyczne pochwały Boerhawa i Erazma.

Jenerał dywizyi Chabot dla oddzieloney w Katalonii rany odwołany tymczasowo został od dowodztwa 9tey dywizyi.

P. Carnot, który iako członek wydziału ocalenia publicznego w konwencyi narodowey szczególniey przez swoie plany wojenne tak bardzo się wsławił, a potem pod czas konsulatu iako Minister woyny niemniey się zalecił został potem, iak wiadomo, oddalony z ministeryum. Od tey chwili, wyiąwszy krotki czas, przez który był członkiem trybunatu, żył skromnie iako prywatna osoba na ustroniu. Na wysokich i korzystnych urzędach, które piastował, nie zebrał żadnych bogactw, ale starał się utrzymywać przez dozwolony uczciwy zarobek z swego szczupłego maiątku. Dowiedziawszy się o tem Cesarz, zdumiał się nad tem, i kazał się dowiedzieć, czyli P. Carnot nie bierze pensyi oddalonego Ministra? Zapewniony Monarcha, że nie, zawołał: " to niesprawiedliwie ,, a ia chcę, żeby mu wypłacono zaległą ośmioletnią pensyą, to iest 80,000 frankow.

Z Drezna d. 15. *Października.*

Baron Marbeouf, ordynansowy officer Nayiaśnieyszego Cesarza Napoleona przyiechał tu d. 12 z listem do naszego Monarchy. Odiechał iuż na powrot do Schönbrunn, i otrzymał od naszego Króla piękną tabakierę z cyfrą Królewską.

Przybyły wczoray z Paryża goniec oddał Francuzkiemu ministrowi listy i poiechał ztąd do Magdeburga.

Dla niepogodnego czasu obóz znayduiący się nad Elbą niedaleko naszego miasta, w krótce zwinięty zostanie.

Do granic naszych przychodzi ciągle wie-

le ludzi z Czech, którzy przed gwałtownem rekrutowaniem uciekaią.

Wiele regimentow wielkiego woyska wyrszyło iuż na powrot do Francyi.

P. Seidelmann, ieden z naylepszych naszych malarzow, iedzie do Peterzburga, dokąd powołany został od Imperatora Alexandra, dla naprawienia pięknych kopiy arcydzieł galeryi Drezdeńskiey, które dla tego Monarchy robił i w drodze się nadpsuły.

Dotychczasowy Austryacki minister spraw zagranicznych, Hrabia Stadion przybył do Pragi.

Z Augszburga d. 12. Października.

Dziś zapowiedziano urzędowi kwaterniczemu, że w przyszłym tygodniu przybędą tu Francuzkie woyska z kraiow Austryackich. — Dziś rano upadł tu śnieg.

Wczoray kazał nasz Rządca, Jenerał Moulin zawołać do siebie sztab piękney naszey milicyi, i zalecił mu, aby ostrzegł lud swoy, żeby na każde zawołanie w nocy lub we dnie był w gotowości do wyruszenia.

Onegday przybył tu 2gi oddział Cesarsko-Francuzkich żandarmow z Wiednia.

D. 5 i 6 b. m. przybyli do Monachium Major Hrabia Taufkirch, Rotmistrz Xżę Hohenzollern i Baron Wöldorndorf gońcami częścią z Salzburga, częścią z Wiednia.

Elektor Trewirski posłał wczoray Hrabiego Kesselstadt do Monachium z offiarowniem swego pałacu w mieście tuteyszem dla Cesarza Napoleona w czasie iego przeiazdu.

— D. 13. — Tuteyszy urząd pocztowy odebrał zlecenie z Monachium, aby poczynił przygotowania, żeby od Augsburga aż do Geislingen znaydowało się na każdey stacyi po 130 koni dla Nayiaśnieyszego Cesarza i iego orszaku.

Z Sztutgardu d. 11. Października.

Na miłą wiadomość o powrocie z Wiednia Zwycięzcy, Nayiaśnieyszego Cesarza Napoleona, czynione są z rozkazu naszego Króla w Ludwigsburgu i Monrepos wielkie przygotowania na przyięcie tego Monarchy, który około 16 b. m. iest tu spodziewany.

Wczoray i dziś przeiechało iuż kilka osob z orszaku Cesarza przez Sztuttgardt do Francyi.

Nowo utworzony regiment dragonii da J. K. Mości Następcy tronu.

Z Frankfortu d. 14. Października.

Podług ostatnich doniesień z Wiednia, woysko Francuzkie iest w tey chwili w poruszeniu, powracaiąc do Francyi. Goniec, który tu przybył, zostawił gwardyą w drodze między Wiedniem i Lincem. Dwie dywizye woyska udały się do Włoch przez Styryą.

W wszystkich miastach na drodze z Wiednia do Strazburga czynione są Naywiększe przygotowania na przyięcie Cesarza Napoleona.

W tych dniach poiechało 3 Prymasowskich officerow do Hiszpanii; powieźli oni z sobą wiele złotych i srebrnych medalow, które rozdane będą naywaleczenieyszem ludziom z batalionu Prymasowskiego.

Były Xżę Biskup Leodyyski przybył tu z Kassel.

Z Salzburga d. 6. Października.

Gdy połączeni rokoszanie Tyrolscy z znaczną liczbą Salzburczykow, których częścią czczemi obietnicami, częścią gwałtem do siebie przyciągnęli, d. 25 Września uderzyli

na stoiący w Luftenstein, Lofer, Unken i Melleck 1wszy liniiowy regiment Bawarski z tak przemagaiącą siłą, iż ten po dzielnym odporze przymuszony został przebiiać się do Reichenhall, przez co musiały się także cofnąć stoiące przy Golling woyska, postanowił Marszałek, Xżę Gdański, położyć koniec zuchwałości buntownikow przez niespodziewany attak, i rozkazał tym końcem d. 3 Października o godzinie 4 z rana kolomnie pod roskazami Jenerała brygady Montmarie, przy którey przednią strażą Szef szwadronu, iedyny syn Xcia Gdańskiego dowodził, z Ellbothen po prawym brzegu rzeki Salza naprzod postąpić i za pierwszym wystrzałem, który da się na tym brzegu słyszeć, przeciąć rokoszanom cofanie od Berchtolsgaden. Postępuiąca naprzod kolomna Jenerała Montmarie zaskoczyła za pomocą mgły około 800 rokoszanow stoiącyh przy Oberalm obozem, zabiła ich większą część, resztę rozproszyła. Bramy miasta Hallein wyłamane zostały, a znayduiący się w mieście rokoszanie, w liczbie 1200 ludzi, utraciwszy 300 ludzi, 6 dział, zapas prochu i ołowiu, ściganemi byli przez Kuchel. Wszystkie woyska potykały się z naywiększą odwagą.

W potyczce d. 3 b. m. przeciw rokoszanom Tyrolskim i Pinzgauera zdarzył się nastepuiący zabawny przypadek: W przedostatnich potyczkach zdobyli buntownicy kilkanaście koni od lekkiey konnicy Bawarskiey i wsadzili na nie 15 Tyrolczykow, którzy stali wczorey na straży. Jak tylko rzeczone konie usłyszały głos trąby zbliżaiącego się regimentu Bubenhofa, rzuciły się w galopie, nie daiąc się utrzymać, ku temu regimentowi i uszykowały się z swoiemi jeźdźcami, którzy się siodeł trzymali, w szeregach. Lekka jazda Bubenhofa rozśmieszyła się na ten widok. Tyrolczykowie są w prawdzie dobremi strzelcami i umieią spinać się po górach, ale pokazali się bardzo złemi jeźdźcami i zaprzestaną zapewne formować jazdę.

Od brzegow Menu d. 14 Października.

Monarchiia Austryacka prowadziła w przeciągu ostatnich 17 lat cztery razy woynę przeciw Francyi, często nie bez chwały, ale nigdy bez nieszczęścia i znaczney straty. Pięć lat trwała pierwsza woyna aż do pokoiu w Campo Formio i zakończyła się odpadnieniem Belgii i Włoch; druga trwała dwa lata i zakończyła się pokoiem Lunewilskim; trzecia pół roku aż do Presburskiego pokoiu; czwarta nie dłużey była prowadzona. Wiele koron, które niegdyś zdobiły wnukow Rudolfa Habsburskiego upadły, a nawet korona Rzymska, która przez tyle wiekow znaydowała się na głowie domu Austryackiego.

Hrabina Stenbach ma bydź wymieniona za dwie małżonki dwoch sztabowych officerow, które iadąc z Inspruka zabrane zostały przez rokoszanow Tyrolskich.

Podług niektórych doniesień Austryacki Minister stanu, Hrabia Stadion, miał złożyć swoy urząd.

Z Neapolu d. 24. Września.

Część woysk Angielskich, które znaydowały się w Sycylii, ponieważ nie udały się wszystkie usiłowania do wzniecenia nowego buntu w Neapolitańskim królestwie, popłynęła teraz do Hiszpańskiey prowincyi Katalonii, gdzie wspólnie z powstańcami dopomódz ma do oswobodzenia twierdzy Girony.

Dwa Francuzkie regimenta Latour d'Auvergne i 10ty liniowey piechoty odebrały rozkaz udania się do wyższych Włoszech.

Jenerał Campredin złożył urząd ministra woyny dla słabości zdrowia.

DODATEK

DO №. 88.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W ŚRODĘ DNIA 1. LISTOPADA 1809

Z Londynu d. 3. Października.
(Przez Francyą.)

Nie ma dziwoty, że Lordowie Grey i Gręville nie chcą wniyśdź do ministerium, w którym zasyduią się P. Perceval, Lord Eldon i Lord Mulgrave; bo iakaż może bydź zgodność w zdaniu pomiędzy mężami, którzy są w cale różnego sposobu myślenia? Lord Grenville ustąpił z ministerium; ponieważ sądził, że przypuszczenie katolików do równych swobod z innemi mieszkańcami bardzo było potrzebnem i zbawiennym środkiem; P. Perceval wszedł dla tego, że był przeciwnego zd nia. Zadnego papieztwa było iego zasadą. Lord Greuville był zawsze obrońcą systematu Pitta; P. Grey czyli Lord Howick powstawał przeciw niemu.

Ostatnie doniesienia z Rio - Janeiro donoszą co następuie: "Dowiedziawszy się Xżę Brazylii, iż na iednym z stoiących w tuteyszym porcie Angielskich okrętów znayduią się race Kongrewa, ciekawy był widzieć ich skutek. Wielka mnogość ludzi zgromadziła się z tego powodu na plac publiczny. Nieszczęściem atoli zapalono racę z przeciwnego końca. Nastąpiło okropne wybuchnienie, ale wiele ludzi pokaleczonych i dwoch zabitych zostało. Angielski officer chciał kazać drugą zapalić; lecz Xżę oświadczył, iż dla ciekawości nie chce życia ludzkiego wystawiać na niebezpieczeństwo.,,

Nowy wicekról w Buenos - Ayres, który zluzował Liniera, nazywa się Idalgo Cisneros. Jest to officer morski, który okrył się sławą w bitwie przy Trafalgar.

Nieprzyiacielskie woyska zaymuią, podług naszych pism, następuiące stanowiska w Hiszpanii: Ney stoi w Salamance, Soult w Placencyi, Mortier w Talawera, Wiktor w Toledo, Sebastiani w Fuencalrada, niedaleko Aranjuez.

Nasze zaś woyska stoią: Wellesley w Badaioz, Equia w Truxillo, Venegas w Tembleque, woyska Romany w Ciudad Rodrigo, Beresford w Castel Franco, Blake w Katalonii.

— D. 8 — Urządzenie nowego ministerium jeszcze nie nastąpiło. P. Perceval iest ieden, którego Król pierwszem lordem izby skarbowey na mieyscu Xcia Portland mianował. P. Robert Dundas, który iest przeznaczony do wydziału, osad, oczekiwany iest co chwila z Irlandyi. Co się tycze P. Canning. zdaie się bydź trudną rzeczą w teraź-

nieyszych okolicznościach znaleśdź dla niego następcę. Zapewniaią, iż Lordowie Harrowby i Bathurst nie przyięli tego urzędu.

Mniemaią, że parlament nie będzie w tym roku zwołany. Jest to szczęście dla ministrow, że skarbowy stan państwa nie wymaga zgromadzenia parlamentu; ponieważ cła uczyniły o ieden milion więcey, niżeli w roku przeszłym. Dochod taxy stęplowey i innych opłat pomnożył się także.

Z Flesingi przybyło znowu do Harwich 30 chorych officerow. Pomiędzy niemi znayduie się Jeneralny dozorca lazaretow, P. Webb, pierwszy kapelan woyska, &c. Z wyspy Walcheren odpłynęło także 2000 chorych żołnierzy.

Król okazał nieukontentowanie swoie z powodu poiedynku między ministrami. Lord Castlereagh poiedynkował się już był raz dawniey.

W woysku Cuesty rozstrzelano wiele żołnierzy i officerow za tchorzowstwo.

Lubo Andaluzya dostawić może przeszło 13,000 mułow, iednak ani iednego muła nie przystawiono do woyska Wellesleja.

CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 30 *i* 31 *Paźdz:* 1809.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	52	do 64.
— Żyta	— —	52	— 56.
— Jęczmienia	— —	32	— 40.
— Owsa	— —	30	— 32.
— Grochu	— —	36	— 40.
— Kaszy iaglaney	— —	72	— 84.

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa, pod protekcyą Nayiaśnieyszego Napoleona Wielkiego Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, Protektora ligi Reńskiey, podaie do wiadomości, iż kamienica pod Nro 517 na ulicy Floryańskiey stoiąca, po niegdyś Józefie Le-Brun pozostała, sądownie na dniu 20 Maja 1806 za zł. ryń. 7779 kr. 10 oszacowana przez publiczną licytacyą na dniu 9 Listopada r. b. o godzinie 3 po południu tu w sądzie pod następuiącemi warunkami sprzedana będzie.

a) Życzący sobie kupna maią 10tą część szacunku przed zaczęciem licytacyi złożyć.

b) Zakupiciel przyszły ma resztę summy z licytacyi wypadłey w przeciągu 14 dni do depozytu sądowego złożyć, inaczey bowiem nowa licytacya na koszt i szkodę iego rozpisanaby była. — Wszyscy zatem życzący sobie kupna maią się na dniu i mieyscu wyż wyrażonym stawić. — Wierzyciele zaś zapisowi napominaią się, aby nie czekaiąc osobnych przywołań, pretensye swoie do protokułu licytacyi podali, inaczey żadna uwaga na niezgłoszonych się przy podziale summy z licytacyi wypadłey miana nie będzie.

Kochanowski.
Krzyżanowski, V. P.
Hirschberg.
Kawski Radca.

Z Rady Magistratu Miasta Stołecznego Krakowa d. 28 Września 1809.
Plinta.

Zuzanna Gąsiorowska rodem z Ibrzimowicz, z męża Mikołaiowa Rolczyna, którey mąż wzięty na rekrut do woyska Austryackiego rok 14 iuż, iako chcąca iśdź za mąż, a nie mogąca się dowiedzieć ani o życiu, ani o śmierci, uprasza więc przez miłość bliźniego, tak duchownych, woyskowych iako i cywilnych, iż ieżeli kto wie o życiu tegoż lub śmierci, aby doniosł przez pocztę Sandomierską do parafii Góry Wysokie.

W Imieniu Napoleona Wielkiego Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, Protektora Ligi Reńskiey, &c. &c. Urząd Administracyi Cyrkułu Krakowskiego

Podaie niniejszym do publiczney wiadomości, iż propinacya z austeryi w Białym Prądniku do Prefektury Promnickiey należącey na dniu 10tym Listopada r. b. o godzinie 10tey z rana w kancellaryi Administracyi dóbr narodowych w Krakowie przez publiczną licytacyą

więcey ofiarującemu w roczną dzierżawę, to iest od 1go Listopada 1809 roku do ostatniego Października 1810 roku puszczona będzie.

Cena fiskalna tey propinacyi ustanowiona iest w kwocie 559 ryńskich 15 kr. Licytuiący maią złożyć przed licytacyą tytułem wadii dziesiątą część ustanowioney w zwyż rzeczoney ceny. Wszelkiego stanu osoby, oprocz małoletnich (nawet i Starozakonni do teyże licytacyi przypuszczeni zostaną. Dalszych zaś warunkach kontraktu dzierżawnego tyczących się maiący chęc licytowania dowiedzą się w kancelaryi Administracyi dóbr narodowych.

W Krakowie d. 30 Października 1809 roku.

Henryk Xiążę Lubomirski, Prezes.

Michał H.r. Wielopolski, R. A. D. N.

Z Intendencyi Policyi Krakowskiey podaie się do wiadomości, iż na dniu 20 Października a. b. przed wieczorem złapany był koń, którego właściciel nie iest wiadomy, przeto właściciel tnegoż ma się udać do urzędu Policyynego. W Krakowie d. 22 Październ. 1809.

Szuyski, Z. R. P.

w Imieniu Napoleona Wielkiego Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, Protektora Ligi Reńskiey, &c. &c. Urząd Administracyiny Cyrkułu Krakowskiego.

Wydział Administracyi Skarbowey.

Wiadomo czyni każdemu, komu o tem wiedzieć należy, iż żadna nota do biora kancelaryi skarbowey przyymowaną nie będzie, bez stępla oznaczaiącego wartość opłaconego skarbowi stępla w kancelaryi stęplowey, i bez stępla herbowego orła. Oraz na którey wyrażono nie będzie ulica i Numer mieszkania podaiącego takową notę: — Gdyż częstokroć zwłoka, nie z załatwienia podaney prozby, lecz raczey z niewiadomości mieszkania, podaiącego swą prożbę, pochodzi.

Dan w Krakowie d. 26 Października 1800 roku. Z kancelaryi wydziału skarbowego, na Grodzkiey ulicy pod Nr. 115.

Seb. Dembowski, R. W. Skar.

X. Dyrektor szkół normalnych w Wieliczce ma do 3000 dwuch i trzech letnich szczepkow, iabłkowych 50, a gruszkowych 30 rożnych gatunkow na przedaż; pniaki są z iąder dobrych owocow, a samemi zagranicznemi gryfami naywybornieyszych fruktow zaszczepione. Sztuka na sztukę iest po iednym złotym polskim, kto razem do 2000 weźmie; lecz sam sobie ich musi odwieśdź. Życzący sobie takowych szczepkow, zechce się do właściciela zgłosić, lub znaiącego się na szczepiu przysłać.

Rozalia Grabeczanki mąż Jakób Szymula, rodem ze wsi Raczna, z fary Liszki, dyecezyi Krakowskiey, wzrostu średniego, twarzy ogromney, włosow czarnych, oczow siwych, nosa okrągło pociągłego, pomieszkawszy rok ieden z Rozalią żoną bez potomstwa, puściwszy się na flis od lat 11 opuścił żonę, gdy ona o tym Jakóbie Szymule mężu zbiegłym żadney powziąśc nie może wiadomości, przeto uprasza WW. JXX. Pasterzow dusz, iako też i wszystkiey zwierzchności, aby albo o życiu iego i przebywaniu, albo o śmierci nastąpioney raczyli ią przez pocztę do Krakowa uwiadomić, a Rozalia żona poniesiony expens wynadgrodzić oświadcza się.

Stosownie do nakazu Prześwietnego Sądu Szlacheckiego Krakowskiego pod dniem 11 Lipca bieżącego teraz roku do Nru. 9106 zapadłego ninieyszym do publiczney podaie się wiadomości, iż na dniu 17 Listopada przyszłego miesiąca tegoż roku w domu pod Nrm 4 na Kleparzu, rano o godzinie 9, po południu zaś o 3ciey odprawiać się będzie licytacya rożnych sreber po zmarłym JP. Pawle Bronickim. Ktoby sobie więc podobnych sreber za gotowe nabydź życzył pieniądze, ma się w oznaczonym dniu na mieysce i godzinę stawić.

Dan w Krakowie dnia 24 Października 1809.

Raczyński, Komornik Sądowy Krak.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa pod protekcyą Napoleona Wielkiego, Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, Protektora Ligi Reńskiey i t. d. do wiadmości podaie, iż dworek z ogrodem na Piasku pod Nrm 147 stoiący, Jozefa Wieliczko prawem przekonanego właśny, za summę zł. ryń; 4158 kr. 11 2/3 sądownie oszacowany, na prożbę Karola Bartscha z powodu na zadosyćuczynienie summy 2000 zł. ryń. prawnie przekonaney przez publiczną licytacyą tu w Sądzie na dniu 23 Listopada r. b. o godzinie 9 z rana pod następuiącemi kondycyami sprzedany będzie.

a) Każdy życzący sobie kupna ma 10tą część ceny szacunkowey przed zaczęciem licytacyi za zakład złożyc.

b) Przyszły zakupiciel ma resztę summy z licytacyi wypadłey w przeciągu dni 14 po ukończoney licytacyi do depozytu sądowego złożyć, inaczeyby nowa licytacya na koszt i szkodę iego rozpisana została. — — Wszyscy zatem życzący sobie tego kupna maią się w mieyscu i czasie zwyż wyznaczonym stawić. Wierzyciele zaś zapisowi napominaią się, aby nieoczekuiąc osobnych przywołań, pretensye swoie do protokołu licytacyi podali, inaczey żadna uwaga na niezgłoszonych się przy podziale summy z licytacyi wypadłey miana nie będzie.

Kochanowski.
Krzyżanowski, Wicepres.
Hirschberg Radca.
Kawski.

Z Rady Magistratu Stołecznego Miasta Krakowa d. 15 Września 1809.

Plinta.

Jan Flaczyk, rodem z Bytomia, professyi tkackiey, wieku na ow czas lat 30, teraz 40, wzrostu średniego, oczow i włosow czarnych, twarzy pełney żółtobladey. Wziąwszy ślub w kościele parafialnym Czeladzkim w roku 1799, dnia 29 Lutego, to iest przed lat blisko 10 z Franciszką Niesporkowną, obywatelką miasta Czeladź, gdzie i on był zamieszkałym, i przemieszkawszy w małżeństwie ledwie kilka miesięcy też małżonkę swoią, Franciszkę Nieszporkownę bez żadney przyczyny iako człowiek niestałego umysłu i ladaiakiego życia opuścił i do Szląska Austryackiego odszedł. Zostawał w początkach na Biały rok 1, w Bielsku lat 2; lecz gdy tam taż żona iego kilkokrotnie udawała się, chcąc go do mieszkania z sobą nakłonić, wyniosł się z tamtąd, i podług powieści, z Żydami nieznaiomemi w podroż się puścił. Którzy to Żydzi przeieżdżaiąc z Wiednią przez Bielsko, mieli opowiadać, iako tenże Jan Flaczyk za wywroceniem się bryki został zabitym. Gdy zaś ciż Żydzi są nieznaiomi, człowiek, który to słyszał iuż umarł: gdzieby pochowany ieżeli umarł, lub gdzieby zostawał ieżeli? iest niewiadomo. Uprasza zatem Szanowney Publiczności przez miłość bliźniego, taż nędzna i opuszczona małżonka, ażeby, gdyby kto wiedział o życiu lub śmierci tegoż zbiegłego męża Jana Flaczyka pod adressem do magistratu miasta Czeladź leżącego w Xięstwie Warszawskim, departamencie Kaliskim, powiecie Pileckim, wiadomość dać raczył koszt. Post Porto inny słuszanie w tey okoliczności podięty powrocony mieć będzie.

Dan z Magistratu Czeladz d. 20 Września 1809 roku.

Egierski, Konieczny.

Koczotowicz, pisarz.

JP. Ludwik Osiński, Członek i Sekretarz Towarzystwa Królewskiego Przyiacioł Nauk, wydaie w Warszawie *Pamiętnik Warszawski*, dzieło peryodycznie co miesiąc w numerech z ośmiu arkuszy składaiących się, wychodzące. — Pismo to zawiera w sobie różne wiadomości tyczące się nauk, sztuk i umieiętności. Do tego czasu wyszło na widok publiczny numerow sześć, gdyż zamieszania woienne, przez czas niejaki wstrzymały wydanie. — Pozostałe do całorocznego wydania, numerow drugie sześć, wyydą do końca bieżącego roku, co dni piętnaście. — Życzący sobie prenumerować to pismo, udać się maią do dyrekcyi pocztowych, rownie iak zapisuią gazety. — Cena całoroczney prenumeraty kosztuie bez poczty zł. pol. 60 na pięknym, a na wodnym papierze zł. pol. 54 w dobrey monecie. Można prenumerować całorocznie, półrocznie i kwartalnie. Przez tego dostać będzie można dzieła tego w xięgarni JPana Maje w Krakowie.